

Parafia św. Jakuba w Rzykach



CO NOWEGO U ŚWIĘTEGO?



Tygodnik parafialny 29 marca Rok 2020 numer 13 (420)



Przyjaźń nie chroni od trudów

Kolejna odsłona tajemnicy Zbawiciela, który tej niedzieli objawia nam siebie jako nasze zmartwychwstanie i życie. Czy Jezus nie mógł przyjść na czas i uzdrowić swojego przyjaciela Łazarza? Dlaczego pozwolił mu umrzeć, narażając na tyle cierpienia jego siostry, rodzinę i przyjaciół? Co jest jednak większym znakiem: uzdrowienie czy wskrzeszenie? Jezus wybiera trudniejszą wersję wydarzeń, aby jeszcze bardziej objawić chwałę Ojca. To pokazuje nam, że nawet jako uczniowie i przyjaciele Jezusa nie jesteśmy chronieni w życiu od sytuacji trudnych czy dramatycznych. Możemy jednak zawsze liczyć na Jego obecność i działanie, na wierność Jego przyjaźni.



Panie, naucz mnie ufać Tobie i wierzyć Ci nawet wtedy, gdy wszystko podpowiada mi, że nie warto.

NIEDZIELNA EWANGELIA

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: „Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz”. Jezus usłyszawszy to rzekł: „Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą”. A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Mimo jednak że słyszał o jego chorobie, zatrzymał się przez dwa dni w miejscu pobytu. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: „Chodźmy znów do Judei”. Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy zaś Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta rzekła do Jezusa: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga”. Rzekł do niej Jezus: „Brat twój zmartwychwstanie”. Rzekła Marta do Niego: „Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym”. Rzekł do niej Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?” Odpowiedziała Mu: „Tak, Panie! Ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat”. Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: „Gdzieście go położyli?”. Odpowiedzieli Mu: „Panie, chodź i zobacz”. Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: „Oto jak go miłował”. Niektórzy z nich powiedzieli: „Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?”. A Jezus ponownie okazując wzruszenie głębokie przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus rzekł: „Usuńcie kamień”. Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: „Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie”. Jezus rzekł do niej: „Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?”. Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchasz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał”. To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!”. I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: „Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić”. Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

J 11,3-7.17.20-27.33b-45



NIEDZIELNE ROZWAŻANIE

Oto choruje ten, którego Ty kochasz - (J 11, 1-45)

Dzisiejsza Ewangelia podkreśla wagę przyjaźni. Jezus przyszedł do wszystkich, nikogo nie odrzucał, nie dyskryminował żadnej grupy osób. Ale miał również przyjaciół. Pielęgnował i cenił ludzkie uczucie przyjaźni. Taką oazą przyjaźni była dla Jezusa Betania. Tam przebywał często i chętnie w towarzystwie trójki rodzeństwa: Marty, Marii i Łazarza. Betania była dla Jezusa miejscem oddechu, zatrzymania się, nacieszenia się ludzką przyjaźnią, a także miejscem duchowej odnowy do codziennego trudu ewangelizacji.

Przyjaźń Jezusa była głęboka i delikatna. Taka przyjaźń jest zdolnością rozumienia drugiego do głębi. I taka przyjaźń nie potrzebuje wielu słów. Gdy zachorował Łazarz, jego siostry przekazują zwięzłą wiadomość: „Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz”. Bez zbędnych słów, bez komentarzy.

Po śmierci brata Marta wypowie słowa dość szorstkie: „Gdybyś ty był, mój brat by nie umarł. Ale zaraz dodaje: Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga”. Jest w tych słowach pewność i jest ludzkie uczucie do przyjaciela. Tak, jakby mówiła: Wiem, że jesteś prawdziwym przyjacielem i mogę Ci zaufać. Przyjaźń Marty jest spontaniczna, prosta, poufała. Marta poprzez wiarę potrafi rozpoznać prawdziwą tożsamość przyjaciela.

Równie silna jest przyjaźń Marii. Maria siedzi w domu i opłakuje śmierć brata. Maria potrzebuje osobistego wezwania. Pragnie indywidualnej więzi z Jezusem. „Nauczyciel jest i woła cię. Gdy tylko usłyszała te słowa, natychmiast wstała i pobiegła do Niego”. W ten bieg Marii zostają wciągnięci Żydzi. Sądzą, że Maria będzie opłakiwać brata. Tymczasem celem biegu Marii nie jest grób ani Łazarz, tylko Jezus, wielka przyjaźń i miłość do Jezusa. Po spotkaniu Jezusa pada na twarz. Jest to gest uwielbienia, czci, adoracji ale także wiary. Maria wierzy Jezusowi jak przyjacielowi - bez słów.

Równie silną i głęboką przyjaźnią odpowiada Jezus. Idąc do grobu Łazarza Jezus zapłakał. Świadkowie tego wydarzenia komentują: „oto jak go miłował!”. Jezus daje się opanować przez ludzką boleść i nie wstydzi się tego. Nie wstydzi się także łez. Łzy są niekiedy jedynym sposobem, w jaki możemy wyrazić naszą miłość i modlitwę. W Betanii Jezus odsłania swoje człowieczeństwo. Jest braterski i wierny, czuły i subtelny. Ceni radość przyjaźni. Ryzykuje swoje życie, by dać świadectwo wierności, przyjaźni i miłości. Objawia oblicze Boga Miłości.

Bóg, który płacze nad śmiercią przyjaciela jest może dla wielu bardziej przekonujący, niż Bóg, który wskrzesza do życia Łazarza. Jezus wzruszył się w duchu, Jezus zapłakał, Jezus się rozrzewnił – te czasowniki zbliżają Jezusa do naszych niepokojów, naszej obawy przed cierpieniem, naszego protestu wobec śmierci. Jezus nie godzi się na zło, nie staje przed grobem bez wzruszenia. Jezus kocha także w ludzki sposób. I dlatego wzywa do życia. „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!”. Te słowa kieruje

również do każdego z nas. Wyjdź z więzienia, w którym się zamknęłaś, rezygnując z ideałów i prawdziwych wartości, żyjąc w iluzjach. A także zrzuc „krępujące cię chusty i opaski!”. Czyli zerwij więzy, które na siebie nałożyłaś, albo pozwoliłaś, by uczynili to inni.

Dopiero, gdy zrzucimy z naszej twarzy „opaski, czyli maski i gdy wyjdziemy z „grobu”, z więzienia strachu – zaczniemy prawdziwie żyć. Prawdziwa przyjaźń Jezusa wyzwala. Uwalnia od lęków, manipulacji, zależności. Wyzwala z egoizmu i izolacji.

Czy jestem zdolny do przyjaźni? Czy mam przyjaciół, czy raczej wielu znajomych? Czy Jezus jest fundamentem moich ludzkich przyjaźni? Czy potrafię nawiązywać relacje w wolności, nie wiążąc innych z sobą uczuciowo i nie wykorzystując ich potrzeb emocjonalnych? Czy nie manipuluję przyjaciółmi, nie zniewalam ich sobą? Czy nie wstydę się uczuć? Czy potrafię je wyrażać? Czy raczej noszę zewnętrzne maski?

Stanisław Biel SJ

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA, Z ŻYCIA PARAFII

Czas trudny rodzi bohaterów - czyli o pomaganiu



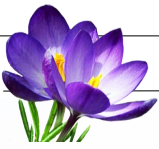
Bardzo prosimy, aby w zaistniałej sytuacji mieć zdrowy rozsądek ale i ufność w Bogu, który w tym czasie szczególnie chce działać w nas i poprzez nas. Zatem, jako duszpasterze wzywamy do wzajemnej pomocy przez dobre słowo, wyrozumiałość, życzliwość. Nasza wrażliwość na drugich powinna wyrażać się w konkretnych uczynkach. Otwórzmy zatem drzwi Chrystusowi jak przed laty wołał Jan Paweł II, przez otwarcie naszych serc na drugich. Pamiętajmy szczególnie o tych, którzy potrzebują naszej pomocy: chorzy, starsi, samotni. Może w sąsiedztwie ktoś nie wychodzi z domu z różnych przyczyn. Prosimy o zainteresowanie się, zapytanie czy czegoś nie potrzebują.

Akcja Katolicka wyszła z inicjatywą pomocy poprzez uruchomienie telefonu, pod który można dzwonić w razie potrzeby zrobienia zakupów, czy w innych jeszcze ważnych sprawach.

Dzwonić pod numer: 608 211 772 w ciągu dnia.

Ten trudny czas jest sprawdzianem naszej chrześcijańskiej tożsamości, a tym samym naszej miłosiernej miłości względem innych .





Na krzyż !

W przyszłą niedzielę rozpoczniemy Wielki Tydzień. I choć oficjalnie tak się on nazywa, to może powinniśmy bardziej określić go mianem „Tygodnia Zmian”. Zmiana jest chyba najbardziej charakterystycznym słowem tego tygodnia. Wielu ludzi w ciągu tych krótkich siedmiu dni zmieniało swe poglądy, potrafili z tych samych gardeł w jednym dniu wykrzyknąć „Hosanna Królowi!” i zaledwie po pięciu dniach krzyknąć: „Na krzyż z Nim! Ukrzyżuj Go!”

Czy można po ludzku wytłumaczyć to, że Piotr – ten, który z przekonaniem mówi podczas ostatniej wieczerzy: Panie życie moje oddam za Ciebie, który chwytając za miecz w obronie mistrza w Ogrodzie Getsemani – zaledwie po kilku godzinach od tych zapewnień aż trzy razy stwierdza: Nie znam tego człowieka ?

Czy można zrozumieć postawę Judasza, który został obdarzony tak wielkim zaufaniem Mistrza, i który rozporządzał wszystkimi pieniędzmi wspólnoty apostołów, a który nagle daje się skusić na marne 30 srebrników i wydaje Jezusa ?

A jednak to wszystko prawda – tak właśnie było. Tydzień zmian, tydzień trudnych doświadczeń, tydzień, w którym można stracić nadzieję, ale – bądźmy też szczerzy – tydzień, w którym tę wiarę można odnaleźć. Byli przecież i tacy ludzie, jak chociażby setnik, który właśnie pod krzyżem nawraca się i wyznaje: Prawdziwie Ten był Synem Bożym. W tym Wielkim Tygodniu zmian przed każdym z nas stanie Jezus i od nas tylko będzie zależało, jak na Niego spojrzymy: czy jak na skazańca i przestępcę, czy też jak na Króla nieba i ziemi, mego Zbawcę?

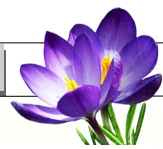
Ale czy te zmiany są naprawdę najważniejsze w tym tygodniu, a może ważniejsze jest to, co ludzie zrobili w swoim życiu po tych deklaracjach

Wielkiego Tygodnia? A wiemy, że zachowali się bardzo różnie. Weźmy na przykład dwóch wielkich ludzi, dwóch apostołów, dwóch ludzi, którzy towarzyszyli Jezusowi prawie zawsze przez ostatnie trzy lata Jego życia. Myślę o Piotrze i o Judaszu. Bądźmy uczciwi i powiedzmy szczerze, że i jeden i drugi zawiódł, i jeden i drugi zaparł się Jezusa. Ale jakże inne były ich postawy po tym fakcie. Jeden się nawrócił i jak tradycja mówi, do końca swego życia na jego policzkach były głębokie bruzdy utworzone przez łzy żalu, i – mimo tego zaparcia – zmartwychwstały Jezus czyni go pierwszym papieżem. Judasz zaś podjął najgorsze rozwiązanie ze wszystkich możliwych. Wiedział, że źle zrobił, chciał to nawet jakoś zmienić, oddając srebrniki, ale nie dał sobie szansy spotkania ze zmartwychwstałym Jezusem. Poszedł i powiesił się. Można powiedzieć, nie dał sobie szans na miłosierdzie Boga, który i za niego umiera na krzyżu.

U stóp krzyża w tym Tygodniu Zmian pojawiają się dwie Marie: Niepokalana i ładacznicą, jedna zbawiona z góry, a druga po grzechu. Świetnie się rozumieją, są do siebie podobne! Tę scenę szczególnie mocno trzeba akcentować. I Najświętsza, i grzeszna może być pod krzyżem i doświadczyć owoców tej śmierci.

Co ja zrobię z moim Wielkim Tygodniem Zmian?

W Rzymie, niedaleko katedry papieża, jest Bazylika św. Krzyża Jerozolimskiego. Została ona wybudowana w IV stuleciu przez cesarza Konstantyna. Św. Helena, matka cesarza, z tej bazyliki uczyniła jakby rzymskie Jeruzalem. Sprowadziła ziemię z góry Kalwarii, a także napis, który umieszczono na krzyżu nad głową Chrystusa. Do dziś jest tam wiele najcenniejszych relikwii związanych ze śmiercią naszego Zbawiciela, które by-



ły gromadzone w tej bazylice przez wieki. W tej bazylice do czasów, kiedy papieże byli w Awinionie, odbywało się tzw. błogosławieństwo „złotej róży”. Wierni ofiarowali sobie nawzajem róże. A papież, włączając się w ten zwyczaj, błogosławił złotą różę. Zapoczątkował to papież Leon IX. Kiedy patrzymy na ten kwiat, dostrzegamy, że przedstawia on połączenie cierpienia z radością. Róża ma przepiękny kwiat, który zachwyca i sprawia w nas radość, ale są i kolce na tej róży, które powodują ból i cierpienie, gdy się ich dotknie. To symbolika czasu, który przed nami: głęboki żal i pokuta, ale też wielka radość z Wielkiej Nocy. Tak jak każda roślina, tak i róża najpierw rośnie, a potem wydaje przepiękny kwiat. W róży najpierw rosną kolce, a następnie kwitnie kwiat. Każdy z nas musi też przejść przez swój czas kolców, czyli cierpienia, aby dojść do prawdziwej radości.

W każdym z nas są te dwa wymiary duchowe: piękna i brzydota, zachwyty i odrazy, wierności i zdrady. Jak przeżyjemy ten Wielki Tydzień w tym roku?

W orędziu na Wielki Post papież Benedykt XVI w 2007 r. zadał retoryczne pytanie: Czyż istnieje bardziej szalona miłość niż miłość Syna Bożego, który wziął na siebie następstwa naszych zbrodni i za nie cierpiał? Nie ma takiej miłości, bo ta jest największa. Ale w dalszych rozważaniach papież pisze, że nie wystarczy tylko przyjąć Jego miłość – trzeba tę miłość odwzajemnić.

Spróbujmy przejść ten Wielki Tydzień Zmian, odwzajemniając na tyle, na ile możemy, nieskończoną miłość Jezusa – nawet, gdy będzie to związane z wychodzeniem ze zdrady, ale zawsze ku radości zmartwychwstania.

o. Jacek Zdrzałek CSSR

Przestaliśmy szanować zdrowie,

I przyszła ta choroba, abyśmy uświadomili sobie, że na nim nam najwięcej zależy.

Przestaliśmy szanować przyrodę,

I przyszła ta choroba, aby przebywanie w niej stało się dla nas czymś cennym.

Przestaliśmy umieć żyć w rodzinach,

I przyszła ta choroba, zamknęła nas w naszych domach, abyśmy nauczyli się znowu, żyć jako wspólnota - razem.

Przestaliśmy szanować starszych i chorych,

I przyszła ta choroba, abyśmy przypomnieli sobie, jacy są wrażliwi i potrzebujący.

Przestaliśmy szanować personel medyczny,

I przyszła ta choroba, abyśmy uświadomili sobie, że są nam niezbędni.

Przestaliśmy szanować nauczycieli,

I przyszła ta choroba, zamknęła szkoły, aby rodzice mogli sami doświadczyć, co to znaczy nauczać.

Myśleliśmy, że możemy kupić wszystko, być wszędzie i z kim chcemy,

I przyszła ta choroba, abyśmy sobie uświadomili, że to wszystko nie jest oczywistością.

Pieniądze nas opętały, wolny czas spędzaliśmy w centrach handlowych,

I przyszła ta choroba, zamknęła je, abyśmy zrozumieli, że szczęścia nie można kupić.

Skupialiśmy wiele uwagi na naszym wyglądzie i porównywaliśmy się,

I przyszła ta choroba, zakryła nam twarze, żebyśmy zrozumieli, że nie w wyglądzie jest nasze piękno.

Myśleliśmy, że jesteśmy panami tej ziemi,

I przyszła ta choroba, aby nas coś miniaturowego, czego nawet nie potrafimy zobaczyć gołym okiem, nauczyło pokory.

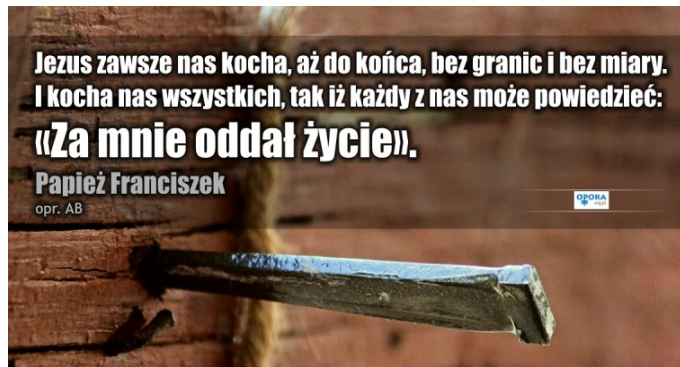
Ta choroba nam wiele zabiera, ale równocześnie daje nam wiele możliwości nauczania się i zrozumienia, co jest w życiu najważniejsze.

Panie Jezu, odwróć nasze rodziny, pojednaj sąsiadów, spowolnij nasze życie, i daj nam do serc prawdziwą wdzięczność za wszystko, co mamy. Naucz nas polegać wyłącznie na Tobie, i ufać bezgranicznie tylko Tobie, nie światu.

Amen

Jezus zawsze nas kocha, aż do końca, bez granic i bez miary. I kocha nas wszystkich, tak iż każdy z nas może powiedzieć: «Za mnie oddał życie».

Papież Franciszek
opr. AB



Czesław Miłosz

Przed Majestatem

*Gorzko Boga w nieszczęściu chwalić, myśląc, że nie uratował, chociaż mógł.
Anioł Jehowy nie dotknął powiek człowieka, którego trzymam za rękę,
świadek bezwolny cierpienia bez winy.
Niewysłuchana jego modlitwa i moja.
Niewysłuchana prośba: uderz we mnie
a jemu w zamian daj powszednie życie.*

*Korytarzami szpitali idzie słabe zmiłowanie ludzkie,
które jest jak ledwo odtajala zima.*

A ja kim jestem, wyznawca, tańczący przed Majestatem?





OGŁOSZENIA PARAFIALNE - V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU



Bóg obdarza nas życiem (świadczeniem tego faktu jest wskrzeszenie Łazarza). To grzech sprowadza na nas śmierć ducha. Pozwólmy swoje grzechy zanurzyć w miłosierdziu Bożym, aby doświadczyć bogactwa nowego życia, które nie boi się śmierci. Trwajmy w Chrystusie w tym trudnym czasie epidemii ufając, że Bóg wskrzesza w nas to dobro, które przez grzech umarło.

1. W związku z nadal istniejącym stanem zagrożenia epidemiologicznego, odwołujemy Drogę Krzyżową o godz. 14.00. Natomiast Gorzkie Żale o godz. 14.45, które odśpiewamy w nielicznym gronie wiernych. Bezpośrednio po Gorzkich Żalach będzie sprawowana Msza św. ok. godz. 15.10.

2. We wtorek, nowenna do Matki Bożej Pocieszenia, o godz. 17.00. Zaraz po nowennie Msza św. Zapraszamy do modlitwy za wstawiennictwem naszej Patronki.

3. W tym tygodniu przypadają pierwszy czwartek, pierwszy piątek miesiąca i pierwsza sobota miesiąca.

W czwartek, 2 kwietnia, przypada 15 rocznica śmierci Jana Pawła II, papieża. Przez Jego wstawiennictwo modlimy się o dar nowych powołań i we wszystkich naszych potrzebach.

W piątek oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Msza św. w piątek rano o godz. 6.30 i wieczorem o 17.00.

W sobotę oddajemy cześć Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. Msza św. rano o godz. 7.30. Po Mszy wystawienie Najświętszego Sakramentu **z nowenną do Niepokalanego Serca Maryi.** Spowiedź codziennie przed Mszą/ w tym czasie nie może być więcej niż 5 osób w kościele / . W pierwszy czwartek i piątek spowiedź tylko przed Mszą św.

Cicha adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartek i w piątek od 16.30 – 17.00 .

4. W najbliższy piątek, 3 kwietnia, nie ma Drogi Krzyżowej. Msza św. o godz. 17.00. Zachęcamy do odprawienia Drogi Krzyżowej w domu z rodziną.

5. W przyszłą niedzielę, 5 kwietnia, przypada Niedziela Palmowa czyli Męki Pańskiej. Według wskazań biskupa Ordynariusza nie organizujemy procesji z palmami.

6. W obecnej sytuacji nie ma odwiedzin chorych, ani w pierwszy piątek, ani z okazji Świąt Wielkanocnych. Jedynie w poważnych sytuacjach i niebezpieczeństwie śmierci wzywamy kapłana z posługą sakramentalną !!!

7. Według odgórnych dyrektyw przypominamy, że we Mszy Świętej w niedziele i dni powszednie, oprócz księży i diakonów sprawujących liturgię, mogą uczestniczyć tylko osoby, które zamówiły intencję, jednak nie więcej niż 5 osób.

8. Sakramentu chrztu udzielimy dzieciom, w Poniedziałek Wielkanocny po Mszy św. o godz. 11.30. Czyli ok. godz. 12.15. Dokładne informacje można uzyskać w kancelarii lub telefonicznie. Jeżeli nie ma niebezpieczeństwa śmierci dziecka prosimy o przełożenie chrztu na późniejszy czas.

Tak samo prosimy kontaktować się w sprawie sakramentu małżeństwa. **Gdyby zaszła potrzeba przełożenia I komunii świętej, to nowy termin uzgodnimy z rodzicami w późniejszym czasie. Natomiast sakrament bierzmowania trzeba na nowo uzgodnić z ks. Biskupem.**

9. Do przyszłej niedzieli w sklepach Państwa Rakowskich i Supermarkecie „Wizan” zbierane są dary dla potrzebujących. Można też złożyć dar pieniężny na ten cel.

10. Po Mszy św. można nabyć tygodnik *Niedzielę*, zaś Gość Niedzielny tylko w Internecie w formie elektronicznej. Nasza gazetka parafialna na stronie parafialnej w aktualnościach również w formie elektronicznej.

11. Wszystkie ważne informacje są zamieszczone na naszej stronie parafialnej w aktualnościach !



Życzymy dobrej niedzieli i błogostawionego całego tygodnia.



30.03. - 05.04.

MSZA ŚWIĘTA INTENCJE

PONIEDZIAŁEK 30.03.2020	6.30	za + Józefa Czubaka w 6 rocz. śmierci z rodzicami obu stron za + Franciszka Kierczaka z rodzicami
WTOREK 31.03.2020	17.00	za + Jana i Anielę Pękała w rocz. śmierci za + Marię Gracę; + Janusza Kierpca
ŚRODA 01.04.2020	6.30	za + Zenona Hatałę; + Mieczysława Kiznara za + Jana Budę; + Emilię Socha
CZWARTEK 02.04.2020	17.00	za + Bogusławę Kasperczyk; + Janinę Hajost za + Mieczysława Gibasa – od brata z rodziną
PIĄTEK 03.04.2020	6.30	za + Marię Gracę; + Antoniego Frysia za + Jana Budę; + Emilię Socha
	17.00	Dziękczynna za otrzymane łaski z okazji 80 rocz. urodzin Marii z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo O wszelkie dary i łaski Boże i trwanie przy Sercu Bożym dla członków Straży Honorowej NSPJ
SOBOTA 04.04.2020	7.30	za Parafian za + Wandę Kiznar; + Elżbietę Płonkę
	17.00	za + Annę Hatała z mężem Erwinem za + Katarzynę Socha; + Stanisława Łysonia
05.04.2020 NIEDZIELA PALMOWA 	7.30	za + Stefana Gibasa z żoną Antoniną, czterema synami i córką Heleną
	9.30	Dziękczynna z okazji 30-lecia ślubu Bożeny i Piotra z prośbą o błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Bożej o pomoc Bożą i zdrowie dla jubilatów i całej rodziny
	11.30	za + Wojciecha Kowalę z żoną Heleną i synem Józefem
	15.10	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o błogosławieństwo Boże, w 35 rocz. ślubu

Telefon kontaktowy kancelaria/plebania: (33) 875 15 95

Druk: Parafia Rzyki **Redaguje:** Zespół Parafian

Skład pisma: A. Dyrzcz, **A. Kołodziejczyk**, J. Sztuka

Adres redakcji gazetki : rzykiparafia@gmail.com , **adres strony internetowej Parafii :** parafiarzyki.pl